

Sygn. akt IX Ua 5/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 maja 2019 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach

Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Ośrodek Zamiejscowy w Rybniku

Wydział IX Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący : SSO Iwona Nowak

Sędziowie: SSO Barbara Kuźdrzał- Kiermaszek

del. SSR Renata Stańczak /spr/

Protokolant: st. sekretarz sądowy Dagmara Mazurkiewicz

przy udziale ./.

po rozpoznaniu w dniu 30 maja 2019r. w Rybniku

sprawy **A. O.**

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R.

o zasiłek chorobowy

na skutek apelacji organu rentowego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R.

od wyroku Sądu Rejonowego w Rybniku, V Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 22 listopada 2018 r. sygn. akt V U 101/18

oddala apelację

Sędzia: Przewodniczący: Sędzia:

del. SSR Renata Stańczak SSO Iwona Nowak SSO Barbara Kuźdrzał- Kiermaszek

Sygn. akt IXUa 5/19

UZASADNIENIE

Decyzją z 22 lutego 2018 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R. pozbawił ubezpieczoną A. O. prawa do zasiłku chorobowego za okres od 3 do 29 września 2016 roku z tytułu zatrudnienia w (...) w J. zobowiązując ją jednocześnie do zwrotu nienależnie pobranego zasiłku chorobowego wraz z odsetkami w łącznej kwocie 3297,19 zł. W uzasadnieniu wskazał, iż ubezpieczona we wskazanym okresie wykorzystywała zasiłek chorobowy niezgodnie z przeznaczeniem w sposób wskazany w protokole sporządzonym z urzędu, tj. w trakcie orzeczonej niezdolności do

pracy 10 sierpnia oraz 21 września 2016 roku dokonała zatwierdzenia rozliczenia miesięcznego w ramach zawartej umowy zlecenia z (...).

W odwołaniu ubezpieczona wniosła o zmianę zaskarżonej decyzji w całości. Przyznała, iż w tych dniach zatwierdziła w systemie rozliczenie miesięczne, ale czynność ta nie miała wpływu na odzyskanie zdolności do pracy. Co więcej, nie miała możliwości przekazania uprawnień do systemu ani hasła żadnej innej osobie, a zaniechanie dokonania zleconych czynności spowodowałoby utratę ochrony ubezpieczeniowej wszystkich pracowników.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie podtrzymując wcześniejsze twierdzenia. Dodał, że ubezpieczona realizując umowę zlecenia z (...) wykonywała pracę zarobkową.

Wyrokiem z dnia 22 listopada 2018 roku w sprawie VU 101/18 Sąd Rejonowy w Rybniku V Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zmienił zaskarżoną decyzję z 22 lutego 2018 roku w ten sposób, że przyznał ubezpieczonej A. O. prawo do zasiłku chorobowego za okres od 3 września 2016 roku do 29 września 2016 roku z ubezpieczenia chorobowego z tytułu zatrudnienia w (...) w J. oraz zwolnił ubezpieczoną z obowiązku zwrotu nienależnie pobranego zasiłku chorobowego wraz z odsetkami w łącznej kwocie 3.297,19 zł.

Sąd Rejonowy ustalił i zważył co następuje:

Ubezpieczona A. O. była zatrudniona w (...) w J. do 31 sierpnia 2017 roku. W okresie m. in. od 1 sierpnia do 8 września i od 9 do 29 września 2016 roku była niezdolna do pracy z powodu choroby – przeszła operację powłok brzusznych. Za okres od 1 sierpnia do 2 września 2016 roku zakład pracy wypłacił ubezpieczonej wynagrodzenie chorobowe, natomiast za kolejne dni niezdolności - zasiłek chorobowy.

Ubezpieczona była także związana umową zlecenia z firmą (...) w ramach koordynacji ubezpieczeń grupowych pracowników (...). Była zobowiązana do osobistego, comiesięcznego dostarczania zleceniodawcy elektronicznych dokumentów w związku z posiadaniem przez pracowników grupowych ubezpieczeń na życie. 10 sierpnia i 21 września 2016 roku osobiście zatwierdziła rozliczenia miesięczne przy użyciu komputera. Czynności te zajęły jej około 3-5 minut. 10 sierpnia, jeszcze przed operacją, ubezpieczona zrobiła to przy okazji wizyty u pracodawcy, gdy dostarczała mu zwolnienie chorobowe. 21 września zatwierdziła rozliczenie w domu, używając do tego prywatnego laptopa. Z tytułu umowy zlecenia otrzymała za sierpień i za wrzesień 2016 roku po 154,77 zł. Dokonanie zatwierdzeń w tamtym czasie było niezbędne, by pracownicy nie utracili ochrony ubezpieczeniowej. U pracodawcy ubezpieczonej nie było wówczas innej osoby wyznaczonej do obsługi ubezpieczeń grupowych.

Sąd Rejonowy ustalił nadto, że ubezpieczona nie została pouczona o braku prawa do zasiłku chorobowego w przypadku wykonywania pracy czy wykorzystywania zwolnienia niezgodnie z przeznaczeniem.

Decyzją z 22 lutego 2018 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R. pozbawił ubezpieczoną A. O. prawa do zasiłku chorobowego za okres od 3 do 29 września 2016 roku z tytułu zatrudnienia w (...) w J. zobowiązując ją jednocześnie do zwrotu nienależnie pobranego zasiłku chorobowego wraz z odsetkami w łącznej kwocie 3297,19 zł.

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w postaci dokumentów, których prawdziwości strony nie kwestionowały, a także w oparciu o dowód z przesłuchania ubezpieczonej. Wskazane dowody wzajemnie się uzupełniają tworząc spójny i logiczny obraz sprawy.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd I instancji uznał, że odwołanie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Rejonowy wskazał, że jak stanowi przepis art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 25 czerwca 1999 roku o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa zasiłek chorobowy przysługuje ubezpieczonemu, który stał się niezdolny do pracy z powodu choroby w czasie trwania ubezpieczenia chorobowego.

Na mocy art. 17 ust. 1 ubezpieczony wykonujący w okresie orzeczonej niezdolności do pracy pracą zarobkową lub wykorzystujący zwolnienie od pracy w sposób niezgodny z celem tego zwolnienia traci prawo do zasiłku chorobowego za cały okres tego zwolnienia.

Zgodnie z utrwaloną linią orzeczniczą, wykonywanie (każdej) pracy zarobkowej, niezależnie od jej wpływu na stan zdrowia ubezpieczonego, stanowi samodzielną przesłankę utraty prawa do zasiłku chorobowego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 kwietnia 2013 r., sygn. I UK 606/12). Jednakże, do wypełnienia przesłanek z art. 17 ust. 1 nie dochodzi, gdy były to zachowania o charakterze incydentalnym, sporadycznym, wymuszone okolicznościami (tak np. - postanowienie Sądu Najwyższego z 25 stycznia 2016, sygn. III UK 82/15).

W myśl art. 84 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych z dnia 13 października 1998 roku osoba, która pobrała nienależne świadczenie z ubezpieczeń społecznych, jest obowiązana do jego zwrotu, wraz z odsetkami, w wysokości i na zasadach określonych przepisami prawa cywilnego, z uwzględnieniem ust. 11.

Sąd Rejonowy stwierdził, że przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe wykazało, iż ubezpieczona w okresie orzeczonej niezdolności do pracy dwukrotnie, przy czym w okresie spornym jedynie raz 21 września osobiście zatwierdziła rozliczenia miesięczne dla (...), za co otrzymała wynagrodzenie w wysokości 154,77 zł miesięcznie. Czynność ta trwała około 3-5 minut i miała niewątpliwie charakter incydentalny. Jednakże, dokonanie zatwierdzeń w tamtym czasie było niezbędne, by pracownicy nie utracili ochrony ubezpieczeniowej. U pracodawcy ubezpieczonej nie było wówczas innej osoby wyznaczonej do obsługi ubezpieczeń grupowych, ubezpieczona musiała więc zrobić to osobiście. Nie była upoważniona do udostępnienia hasła i loginu innemu pracownikowi. Zachowanie powódki było incydentalne i wymuszone szczególnymi okolicznościami. Poza tym, otrzymane wynagrodzenie jest nieporównywalnie niższe od wypłaconego zasiłku chorobowego, brak więc ekwiwalentności świadczeń mogącej ewentualnie uzasadniać odebranie ubezpieczonej prawa do zasiłku. Wnosząc Sąd Rejonowy stwierdził, że czynności wykonane przez ubezpieczoną nie mogą zostać uznane za pracę zarobkową rozumieniu art. 17. W związku z powyższym zaistniał obowiązek rozpatrzenia, czy ubezpieczona wykorzystywała zwolnienie od pracy w sposób niezgodny z celem tego zwolnienia.

Celem zwolnienia jest z pewnością odzyskanie zdrowia. Jak ustalił Sąd Rejonowy w oparciu o przesłuchanie ubezpieczonej niezdolność do pracy spowodowana była operacją powłok brzusznych. Jak wyjaśniła ubezpieczona, lekarz prowadzący nie zakazał jej wykonywania czynności związanych z obsługą komputera. Powyższe twierdzenie nie budziło wątpliwości Sądu I instancji, gdyż biorąc pod uwagę zasady logicznego rozumowania, krótka, pięciominutowa czynność wykonywana rękoma z pewnością nie mogła zaszkodzić ubezpieczonej w powrocie do zdrowia po operacji brzucha. Trudno przyjąć, aby osoba przebywająca na zwolnieniu lekarskim nie mogła w domu korzystać z komputera. W dzisiejszych czasach oczywistym jest, że osoby przebywające w domu na zwolnieniach lekarskich mogą oglądać telewizję, korzystać z komputera czy smartfona. Organ rentowy nie podjął próby dowodzenia swych twierdzeń chociaż to na nim spoczywał ciężar dowodowy.

Skoro nie zaistniała żadna z przesłanek utraty prawa do zasiłku, wypłacone świadczenie jest świadczeniem należnym i bezpodstawne jest żądanie jego zwrotu.

Na marginesie Sąd Rejonowy stwierdził, że nawet gdyby przyjąć, że ubezpieczona utraciła prawo do zasiłku, wypłacona kwota nadal nie podlegałaby zwrotowi. Jak wynika z okoliczności faktycznych, ubezpieczona nie została pouczona przez organ rentowy ani przez pracodawcę o braku prawa do pobierania zasiłku chorobowego w przypadku wykorzystywania zwolnienia niezgodnie z przeznaczeniem czy wykonywania pracy zarobkowej w czasie pobierania tego zasiłku. Nie można jej też przypisać złej woli czy świadomego wprowadzenia w błąd. Ubezpieczona nie oświadczyła nieprawdy, nie przemilczała faktu, iż ma zawartą umowę zlecenia z (...), nie była także świadoma, że nie ma prawa do świadczeń. Brak podstaw by sądzić, że ubezpieczona wiedziała, że czynność trwająca zaledwie 5 minut, wykonywana na komputerze, nie wpływająca w sposób negatywny na jej zdrowie, zapewniająca jej comiesięcznie wynagrodzenie wielokrotnie niższe od wynagrodzenia za pracę w ramach stosunku pracy, pozbawi ją prawa do zasiłku za cały okres zwolnienia. Wprawdzie Sąd Najwyższy wskazał, że jeżeli ubezpieczony przedkłada za sporne okresy

zaświadczenia lekarskie (ZUS ZLA), a jednocześnie w tych samych okresach świadczy pracę zarobkową, to wprowadza w ten sposób organ rentowy co do okoliczności warunkujących powstanie prawa do zasiłku chorobowego (sygn. I UK 287/16), jednak zauważyć należy, że ustalony w tamtej sprawie stan faktyczny był zupełnie odmienny. Sąd Rejonowy stwierdził, że organ nie wykazał złej woli ubezpieczonej, nawet gdyby więc ubezpieczona utraciła prawo do zasiłku, brak byłoby podstaw do żądania jego zwrotu.

Jednocześnie Sąd Rejonowy wskazał, iż błędne jest stanowisko organu, który uważa, iż odsetki biegną od daty wypłaty nienależnego świadczenia. Organ rentowy nie miał podstaw do żądania od ubezpieczonej odsetek od nienależnie pobranego świadczenia za okres sprzed wydania decyzji w tym przedmiocie. Wymagalność roszczenia o jego zwrot następuje bowiem dopiero od momentu doręczenia decyzji zawierającej żądanie zwrotu (zob. np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 9 lutego 2016 r., sygn. III AUa 724/15).

Mając na uwadze powyższe, Sąd Rejonowy działając na podstawie art. 477¹⁴ § 2 kpc zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że przyznał ubezpieczonej prawo do zasiłku za sporny okres i zwolnił ją z obowiązku jego zwrotu wraz z odsetkami.

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego w Rybniku z 22.11.2018 roku wniósł organ rentowy zaskarżając go w całości zarzucając mu naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art.17 ust.1 ustawy z dnia 25.06.1999 roku o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa poprzez jego błędną wykładnię i uznanie, że ubezpieczona nie wykorzystywała zwolnienia od pracy w sposób niezgodny z celem tego zwolnienia, a tym samym nie utraciła prawa do zasiłku chorobowego za okres zwolnienia od 3.09.2016 roku do 29.09.2016 roku, a w konsekwencji naruszenie art.84 ustawy z dnia 13.10.1990 rok o systemie ubezpieczeń społecznych przez zwolnienie ubezpieczonej z obowiązku zwrotu nienależnie pobranego zasiłku chorobowego w kwocie 3297,19 zł.

Wskazując na powyższe zarzuty apelacyjne organ rentowy wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania ubezpieczonej, względnie o jego

uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu.

W odpowiedzi na apelację ubezpieczona wniosła o oddalenie apelacji w całości podkreślając, że w żaden sposób świadomie nie chciała i nie miała zamiaru wprowadzać w błąd organu rentowego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja organu rentowego nie zasługuje na uwzględnienie, ponieważ argumenty w niej zawarte nie mogły skutecznie podważyć ustaleń dokonanych przez Sąd Rejonowy zarówno w odniesieniu do wskazania podstawy faktycznej jak i prawnej przyjętego przez ten Sąd rozstrzygnięcia.

Zdaniem Sądu Okręgowego, Sąd I instancji przeprowadził w rozpoznawanej sprawie właściwe postępowanie dowodowe, a wnioski które wywiódł na tej podstawie były w pełni uprawnione, w niczym nie naruszając sformułowanej w art.233 § 1 kpc zasady swobodnej oceny dowodów.

Także w ocenie Sądu Okręgowego zebrany w postępowaniu przed Sądem Rejonowym materiał dowody pozwalał na stanowcze rozstrzygnięcie niniejszej sprawy.

Sąd Okręgowy w pełni podzielił ustalenia i argumentację Sądu I instancji i przyjął je za własne, co powoduje, że nie zachodzi potrzeba powtarzania tej argumentacji, co wynika już z ukształtowanego orzecznictwa Sądu Najwyższego w tym przedmiocie.

Podkreślić należy za Sądem Rejonowym, że niewątpliwie „praca” ubezpieczonej w okresie spornym ograniczyła się do jednorazowego zatwierdzenia rozliczenia miesięcznego dla (...) za co otrzymała wynagrodzenie w wysokości 154,77 zł. Czynność ta trwała około 3-5 minut i miała charakter incydentalny. Dokonanie zatwierdzeń w tamtym czasie

było niezbędne, by pracownicy nie utracili ochrony ubezpieczeniowej. U pracodawcy ubezpieczonej nie było wówczas innej osoby wyznaczonej do obsługi ubezpieczeń grupowych, ubezpieczona musiała więc zrobić to osobiście. Nie była upoważniona do udostępnienia hasła i loginu innemu pracownikowi. Zachowanie ubezpieczonej było wymuszone szczególnymi okolicznościami, nie było nacechowane chęcią zysku.

Słusznie Sąd Rejonowy przyjął, iż „praca” taka, to zachowania o charakterze incydentalnym, sporadycznym, a co w konsekwencji stanowi, iż nie doszło do wypełnienia przesłanek z art.17 ust.1 ustawy o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa, skutkującym utratą prawa do zasiłku chorobowego.

Również nie zachodzi druga z przesłanek przewidziana art.17 ust.1 ustawy, tj. wykorzystywanie zwolnienia od pracy w sposób niezgodny z celem tego zwolnienia, bowiem zachowanie ubezpieczonej nie zakłóciło jej procesu leczenia.

Biorąc ten fakt pod uwagę oraz kierując się wcześniej podniesionymi argumentami i opierając się na treści art.385 kpc Sąd Okręgowy oddalił apelację organu rentowego jako bezzasadną.

Sędzia: Przewodniczący: Sędzia:

del. SSR Renata Stańczak SSO Iwona Nowak SSO Barbara Kuźdrzał- Kiermaszek